

Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, LEONID BREŻNIEW, opuszczając lokal komisji wyborczej złożył krótkie oświadczenie dla dziennikarzy zagranicznych, w którym poinformował, że jego wizyta w RFN nastąpi przypuszczalnie we wrześniu.

Komentarsz agencji TASS: „W pewnych kołach amerykańskich dotychczas nie zrezygnowano z myśli o użyciu pod kontrolą... działalności radzieckich organów wymiaru sprawiedliwości, bezpodstawnie podając w wątpliwość zasadność ich postępowania. Wszystko wskazuje na to, że pewnym ludziom nie może się w głowie pomieścić, że w Moskwie obowiązują prawa radzieckie zatwierdzone przez odpowiednie organy państwa radzieckiego, a nie ustawodawstwo stanu Teksas”.

W wywiadzie udzielonym amerykańskiej stacji telewizyjnej „ABC” FIDEL CASTRO oświadczył, że w porozumieniu z rządem Angoli zapoczątkowano proces wycofywania kubańskiego personelu wojskowego. Jednakże wskutek interwencji militarnej Francji i Maroka w wewnętrzne sprawy Zairu, proces ten trzeba było zahamować ze względu na bezpieczeństwo Angoli.

W serwisach agencji zachodnich pojawiły się liczne doniesienia o kolejnym zamachu na życie prezydenta Ugandy Idi Aminu (na zdjęciu). Ich podsta-



Wą jest informacja jednego z kenijskich dzienników, który donosi, że na lotnisku Entebbe ostatecznie samochód prezydencki. Zbiornik z Ugandy, amunicja, biskup tego kraju nie wykłucza, że jest to uprzedzona próba zamachu, która ma być pretekstem usprawiedliwiającym nową krewawą rozprawę z opozycją.

Dziennik „Die Welt” informuje, że kanclerz Schmidt i przewodniczący CSU E. J. Strauss odbyli przed kilkoma tygodniami poufne rozmowy w BONN. Obaj politycy uzgodnili, że utrzymają je w tajemnicy. Dziennik dodaje, że nie został o nich poinformowany nawet szefowie partii SPD i CDU — Brandt i Kohl.

Prasa zachodniemiecka donosi również o pogłębiającym się konflikcie w kierowniczym „trójce” SPD, między przewodniczącym partii Willem Brandtem, kanclerzem Schmidtem i przewodniczącym grupy parlamentarnej Herbertem Wehnerem.

Na marginesie amerykańskiej dyskusji nad międzykontynentalnym bombowcem B-1 prasa tego kraju informuje, że biorąc pod uwagę inflację, łączny koszt zakupu i korzystania z bombowców B-1 w ciągu 30 lat wyniesie 92 miliardy dolarów — co wystarczyłoby do zbudowania niedrogich mieszkań dla 6 milionów rodzin. Koszt jednego bombowca mógłby wystarczyć na pokrycie działalności tysiąca wiejskich ośrodków zdrowia w ciągu roku.

„Sunday Times” opublikował artykuł oskarżający Izrael o systematyczne i powszechne torturowanie więźniów arabskich w więzieniach i specjalnych ośrodkach uwięzienia wojskowego.

Stany Zjednoczone zostały oskarżone przez polityków pakistańskich i samego premiera BHUTTO o „konspirację przeciwko suwerenności i jednoci Pakistanu”. Już w kwietniu Bhutto oskarżył USA o przekazywanie opozycji wielu milionów dolarów na walkę z rządem.

Na światowej konferencji przeciwko apartheidowi i kolonializmowi w Półd. Afryce przywódcą SWAPO, Sam Nujoma oświadczył, że można prowadzić rokowania z reżimem Vorstera i rozstrząsać wolne wybory w Namibii tylko po tym, jak wycofają się stamtąd oddziały potłuczonego afrykańskiego wojska, bez żadnych warunków wstępnych, wszyscy więźniowie polityczni. Niz: partyzanci w Namibii.



E. Gierek

przyjął

K. Gligorova

I sekretarz KC KPZR, Edward Gierk przyjął 24 bm. członka Prezydium KC ZKJ, przewodniczącego Zgromadzenia SFRJ, Kiro Gligorova. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR — Edward Babuch. Tematem rozmowy był rozwój stosunków polsko-jugosłowiańskich oraz niektóre problemy międzynarodowe. Przewodniczący Zgromadzenia SFRJ przekazał pozdrowienia od prezydenta Josipa Broz-Tito i w jego imieniu ponowił zaproszenie dla Edwarda Gierka do złożenia wizyty w Jugosławii.

Nasze stanowisko: dna mórz i oceanów — wyłącznie do celów pokojowych

G enewska konferencja państw — sygnatariuszy układu o zakazie umieszczania broni nuklearnej i innych rodzajów broni morskiej — zakończyła debatę generalną.

W debacie wystąpił również zastępca stałego przedstawiciela PRL w genewskiej siedzibie ONZ, Andrzej Olszowski, przedstawiając stanowisko Polski wobec problemów rozpatrywanych na konferencji. Mówca stwierdził, że układ ma wielkie znaczenie dla zapew-

E. Wojtaszek u J. Cedenbala

24 bm. I sekretarz KC MPL-R, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churaisu Ludowego, Jundżajn Cedenbala przyjął przebywającego z oficjalną, przyjacielską wizytą w Mongolii ministra spraw zagranicznych PRL, Edmunda Wojtaszka.

W tym samym dniu min. E. Wojtaszek odbył również rozmowę z wicepremierem MRL, Sonomy-nem Luwauombo, przewodniczącym mongolskiej części Międzyrządowej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej PRL z MRL.

Belgrad — 77: dzień aktywności Polski

Piątek był na spotkaniu belgradzkim dniem aktywności polskiej. Delegacja zapoznana się z dostępnym na piśmie tekstem poprawek, wniesionych 23 bm. przez przewodniczącego delegacji polskiej, ambasadora prof. dr Mariana Dobrosielskiego do projektu porządku dziennego zasadniczego spotkania belgradzkiego, zaproponowanego przez delegację dziewięciu europejskich państw neutralnych i niezaangażowanych. Jak już informowaliśmy, poprawki polskie zmierzają do tego, aby projekt dziennego państw stał się w pełni zgodny z postanowieniami Aktu Końcowego KBWE. Przedstawiciel

Polski odpowiadał w piątek na pytania, dotyczące tych poprawek i uzupełnień.

Wszyscy zabierający w debacie głos uczestnicy spotkania belgradzkiego podkreślali konstruktywny charakter polskich poprawek. Poparły je formalnie delegacje Węgier i Bułgarii. Pozytywnie o poprawkach, jako o konstruktywnym wkładzie do dyskusji na temat porządku zasadniczego spotkania przedstawiciele ministrów 35 państw, wypowiedział się przedstawiciel Austrii, która jest jednym z współautorów dyskutowanego projektu. Podobnie wypowiedział się także przedstawiciel Francji, W.

Rewelacyjne hipotezy Danikena

Słynny szwajcarski pisarz, Erich von Daniken, autor kilku bestsellerów, twórca wyświatlanego i w Polsce filmu „Wspomnienia z przyszłości” oświadczył na odbywającej się w Rio de Janeiro konferencji naukowej, iż dysponuje nowymi dowodami na potwierdzenie hipotezy, że niegdyś odwiedzili nasz glob przedstawiciele pozaziemskich cywilizacji. W Peru na południe od Limy, Indianie nakłuli się na 20 tysięcy bloków kamiennych, na których były wyrzeźbione przedstawiające statki kosmiczne wśród gwiazd, obserwowane z ziemi przez Indian wyposażonych w teleskopy. Inne rysunki przedstawiały transplantację serca. Von Daniken dodał, że z ustnych przekazów plemienia Dogon w środkowej Afryce wynika, iż na długo przedtem, zanim skonstruowano nowoczesny sprzęt służący do prowadzenia obserwacji przestrzeni międzygwiazdowej, wiedzieli tam, iż system gwiazdowy Syriusz jest podwójny. Obserwowany gołym okiem Syriusz przedstawia się jako gwiazda pojedyncza.

Von Daniken dąży do uznania za dyscyplinę naukową tak zwanej astroarcheologii. Szwajcarski pisarz informac o zainteresowaniu naukowców pochodzeniem człowieka, wyraził przekonanie, że nasz obecny poziom inteligencji nie jest wynikiem procesu ewolucyjnego, lecz z wynika z teorii Darwina, jak został wytworzony w sposób sztuczny. „Ktoś wyposażył nas w inteligencję, a ja szukam dowodu, po-

rażającego tę hipotezę” — oświadczył Erich von Daniken.



Mieszkanie dla każdej rodziny — wokół tego hasła toczyła się w naszej redakcji dyskusja partnerów procesu inwestycyjnego w budownictwie mieszkaniowym Łodzi. Uczestni

Wyd. A

Łódź, sobota 25 i niedziela 26 czerwca 1977 roku Rok XXXIII Nr 142 (8727)

Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Posiedzenie Biura Politycznego KC KPZR

B iuro Polityczne KC KPZR na posiedzeniu w dniu 24 bm. przedyskutowało wstępne założenia Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1978 rok.

Podstawowym założeniem wstępnej koncepcji planu na rok następny jest konsekwentna realizacja głównych celów społecznych i gospodarczych, nakreślonych na VII Zjeździe oraz na V i VI Plenum KC KPZR w dostosowaniu do warunków rozwoju 1977 i 1978 roku.

Biuro Polityczne aprobowało przedstawione założenia, zalecając opracowanie na ich podstawie wytycznych do dalszych prac nad planem, które będą prowadzone w zakładach pracy, zjednoczeniach, ministerstwach, urzędach wojewódzkich oraz innych jednostkach organizacyjnych gospodarki. Biuro Polityczne rozpatrzyło także podstawowe problemy bilansu (Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie Sekretariatu KŁ KPZR z delegacją bratniego Iwanowa



Goszcząca w naszym mieście delegacja bratniego Iwanowa spotkała się wczoraj z członkami Sekretariatu KŁ KPZR. Spotkanie

przewodniczył I sekretarz KŁ KPZR — Bolesław Koperski, wziął w nim także udział prezydent m. Łodzi — Jerzy Lorens.

Radzieckich gości poinformowano o rozwoju i przeobrażeniach zachodzących w naszym mieście, głównie na odcinku dalszej industrializacji oraz budownictwa mieszkaniowego. Szeroko omówiono także — szczególnie interesujący gości — problem głębszych przemian i modernizacji przemysłu lekkiego.

Dziś w godzinach rannych delegacja Iwanowa spotka się z aktywnym partyjnym i gospodarczym ZPR im. J. Marchlewskiego oraz zwiedzi zakłady. (ms)

H. Schmidt przeciw koalicji SPD-CDU

W wywiadzie dla bawarskiego dziennika „Muenchner Merkur”, kanclerz RFN, Helmut Schmidt wypowiedział się przeciwko koncepcji wielkiej koalicji (SPD — CDU). Oświadczył on, że nie bierze w rachubę ani utworzenia takiej koalicji, ani powrotu SPD do opozycji. Jego zdaniem, ewentualny rząd CDU/CSU poważnie zagrożiłby dotychczasowemu kursowi polityki zagranicznej RFN i doprowadziłby także do niebezpiecznej zmiany polityki wewnętrznej RFN.

Zima w Argentynie

Fala chłódów, która dotknęła Argentynę, spowodowała śmierć co najmniej 3 osób i znaczne straty materialne. W Buenos Aires pokrywa śniegu wynosi 50 cm. W Marloche — ośrodku sportów zimowych położonym w odległości 170 km na południowy zachód od stolicy Argentyny zamknięto lotnisko oraz szkoły.

W poniedziałek 27 czerwca Plenum KŁ KPZR

W poniedziałek, 27 czerwca, o godz. 9 w gmachu KŁ przy al. Kościuszki rozpoczną się plenarne obrady Komitetu Łódzkiego KPZR. Porządek obrad przewiduje m. in. referat „O wyższą efektywność i jakość w budownictwie mieszkaniowym” oraz sprawy organizacyjne.

Henryk Jabłoński przyjął delegację Zgromadzenia SFRJ

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze przebywającą w Polsce delegację Zgromadzenia Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii z przewodniczącym Zgromadzenia, Kiro Gligorovem. W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, dokonano przeglądu stale rozwijającej się współpracy między naszymi krajami.

CO DZIEŃ NIESTE

W 176 dniu roku słońce wzešlo o godz. 4.15, zajdzie zaś o godz. 21.02.

Imieniny obchodzą

**DZIS: Lucja, Wilhelm
JUTRO: Jan, Paweł
Dziśmy synoptyk**

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura minimalna 3 st., maksymalna 24 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne, z przegną zachodnich.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 745,1 mm.

Ważniejsze rocznice

1945 — Podpisanie Karty Narodów Zjednoczonych w San Francisco.

Taka sobie myśl

Tylko kobieta potrafi zadać wiele pytań, a nie czekać odpowiedzi na żadne.

Uśmiechnij się



— Mógłbyś nie mieć tej en-dowej ciszy!

W 65 rocznicę przybycia Lenina do Polski

Manifestacja społeczeństwa Krakowa

Wczoraj odbyła się w Nowej Hucie wielka manifestacja społeczeństwa Krakowa z okazji 65 rocznicy przybycia Włodzimierza Lenina do Polski. Była ona kulminacyjnym momentem obchodów tego historycznego wydarzenia oraz jednym z głównych akcentów ogólnopolskich obchodów 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Plac przed Pomnikiem Lenina w Nowej Hucie wypełnili mieszkańcy Krakowa, chłubiacy się tym, że w ich mieście, a następnie na Podhalu Lenin kontynuował ożywioną działalność polityczną, publicystyczną i naukową. Przybyli działacze polskiego ruchu robotniczego. Licznie zgromadziła się młodzież Krakowa oraz ich rówieśnicy ze wszystkich regionów Polski południowej. Żołnierze Podhalańskiej Jednostki WP zaciągnęli przed pomnikiem wartę honorową.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego Polski, a następnie Związku Radzieckiego. U stóp Pomnika Lenina składane są kwiaty od Komitetu Centralnego i Komitetu Krakowskiego ZPPR. Składają je również konsul generalny ZSRR w Krakowie oraz liczne delegacje społeczne. Wśród nich — reprezentacja załóg zakładów, noszących imię Lenina: Kombinatu Metalurgicznego w Nowej Hucie, kopalni w Mysłowicach, stoczni

Dyr. generalny FAO przybył do Polski

Na zaproszenie przewodniczącego Polskiego Komitetu FAO, ministra rolnictwa, 24. bm. przybył do Warszawy dyrektor generalny Organizacji Wżywienia i Rolnictwa ONZ (FAO) — dr Eduard Sauma.

FAO, jako wyspecjalizowana agencja ONZ popiera i koordynuje działalność, zmierzającą do zwiększenia wydajności produkcji rolnej i podniesienia poziomu wyżywienia ludności naszego globu.

W realizacji programów FAO od wielu lat aktywnie uczestniczy Polska, która od 1945 r. należy do członków — założycieli tej organizacji.

RODEZJA

Przedłużenie stanu wyjątkowego

Rasistowski reżim Smitha przedłużył na dalsze 12 miesięcy stan wyjątkowy w Rodezji. W czwartek parlament rodyjski uchwalił ustawę w tej sprawie.

Władze w Salisbury wprowadziły stan wyjątkowy 26 czerwca 1976 roku w związku z nasilającą się walką zbrojną ruchu wyzwolenczego Zimbabwe. Reżim białej mniejszości zakładał, że w ciągu najbliż-

Kolejne starcia w Libanie

Plątek był 7. kolejnym dnem poważnych starć zbrojnych między wojskami palestyńskimi wspieranymi przez artylerię izraelską a siłami lewicowymi i palestyńskimi w południowym Libanie. Agencje pisały, że ludność masowo opuszcza miejscowości znajdujące się pod ostrzałem artyleryjskim. Są zabici i ranni.

gdańskiej oraz elektrociepłowni w Łodzi.

W manifestacji wzięli udział kierownicy Wydziałów KC PZPR: Prasy, Radia i TV — Kazimierz Rokoszewski, Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki — Zdzisław Andrzejewski oraz przewodniczący FSZMP — Krzysztof Trębaczewicz.

Przeciwko juncie Pinocheta

Setki Amerykanów wzięły w czwartek udział w demonstracji przed gmachem nowojorskiej siedziby ONZ na znak protestu przeciwko represjom i krwawemu terrorowi fa szystowskiej junty w Chile. Uczestnicy demonstracji potępiłi zbrodnie ślepaczy Pinocheta, zażądali wypuszczenia na wolność wszystkich więźniów politycznych i zaprzestania przez USA udzielania juncie chlijskiej pomocy gospodarczej i finansowej.

FRANCJA

Kradzieże dzieł sztuki

W piątek w Zgromadzeniu Narodowym Francji poinformowano, że według danych oficjalnych w ub. r. w kraju tym dokonano włamań do prawie 400 kościołów, ponad 160 zamków i 256 galerii. Deputowany Edouard Frederic Dupont, który przytoczył te dane, dodał, że liczba paserów specjalizujących się w antykach i dziełach sztuki prawdopodobnie przekroczyła już we Francji 50 tys.

Osunięcie gruntu

111 domów pod ziemią

W wyniku ulewnych deszczów w ostatnich tygodniach w japońskim mieście Kagoshima, nastąpiło w piątek osunięcie rozległego gruntu. Pod zwalami ziemi znalazło się 111 domów mieszkalnych oraz linia kolejowa łącząca Kagoshimę z innymi miastami na wyspie Kiusiu. Nieznane są losy 10 zaginionych osób.

RODEZJA

Przedłużenie stanu wyjątkowego

Rasistowski reżim Smitha przedłużył na dalsze 12 miesięcy stan wyjątkowy w Rodezji. W czwartek parlament rodyjski uchwalił ustawę w tej sprawie.

Władze w Salisbury wprowadziły stan wyjątkowy 26 czerwca 1976 roku w związku z nasilającą się walką zbrojną ruchu wyzwolenczego Zimbabwe. Reżim białej mniejszości zakładał, że w ciągu najbliż-

Kolejne starcia w Libanie

Plątek był 7. kolejnym dnem poważnych starć zbrojnych między wojskami palestyńskimi wspieranymi przez artylerię izraelską a siłami lewicowymi i palestyńskimi w południowym Libanie. Agencje pisały, że ludność masowo opuszcza miejscowości znajdujące się pod ostrzałem artyleryjskim. Są zabici i ranni.

KOMUNIKAT o XXXI Sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

P rzypominając, że w dniach 21—23 czerwca 1977 r. odbyła się w Warszawie kolejna XXXI Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, komunikat stwierdza, że w referacie przewodniczącego sesji — P. Jaroszewicza i w wystąpieniach przewodniczących delegacji krajów RWPG, zostało podkreślone nieprzemijające znaczenie Wielkiego Października — głównego wydarzenia XX wieku, które dało początek nowej epoce w historii ludzkości. Proces rewolucyjny, rozpoczęty w październiku 1917 r. wszedł w jakościowo nowy etap z chwilą zwycięstwa rewolucji socjalistycznych w szeregu innych krajach świata i utworzenia światowego systemu socjalizmu.

Na sesji wysoko oceniono doświadczenie, zdobyte przez bratnie kraje w tworzeniu stosunków w ich konkretnych warunkach ogólnych prawidłowości budowy społeczeństwa socjalistycznego i kształtowaniu między nimi stosunków międzynarodowych nowego typu, opartych na zasadach marksizmu-leninizmu. Wspólnota krajów socjalistycznych stała się dziś najbardziej dynamiczną siłą ekonomiczną w świecie.

W komunikacie wskazuje się, iż pomyślnie wcielany jest w życie kompleksowy program dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG. Twórcza działalność tych krajów umacnia coraz bardziej pozycję socjalizmu, jako decydującego czynnika rozwoju świata i przekształcania całego układu stosunków międzynarodowych na zasadach demokratycznych. Sesja zaaprobowata działalność Komitetu Wykonawczego i innych organów RWPG. Przywiązując wielkie znaczenie do długofalowych, kierunkowych programów współpracy krajów RWPG w najważniejszych dziedzinach produkcji materialnej, omówiono sprawozdanie z przebiegu ich opracowywania, podkreślając nadal pełną aktualność tych prac.

Przedmiotem studiów, prowadzonych w organach Rady, są zgłoszone przez kraje RWPG propozycje konkretnych przedsięwzięć, jakie ich zdaniem należałoby włączyć do długofalowych, kierunkowych programów. Sesja uznała za celowe skoncentrowanie w pierwszej kolejności wysiłków na przygotowaniu projektów porozumień, związanych ze współpracą w paliwowo-energetycznym i surowcowym gałęziach przemysłu. Podkreślano szczególnie duże znaczenie maksymalnego rozwoju produkcji maszyn i urządzeń dla przemysłu atomowego w krajach RWPG. Porozumienie w tej sprawie (na lata 1981—1990) powinno być zawarte w 1978 r.

Wskazując na sukcesy osiągnięte w wielu dziedzinach nauki i techniki, przyjęta przez sesję uchwała, określa środki, zmierzające do dalszego wykorzystywania istniejących możliwości pogłębiania współpracy naukowo-technicznej krajów RWPG i zwiększenia jej efektywności.

Jeśli chodzi o koordynację narodowych planów gospodarczych i wielostronne przedsięwzięcia integracyjne, to sesja z zadowoleniem uznała, że są one, ogólnie biorąc, realizowane pomyślnie. Sesja zaaprobowata program prac nad koordynacją narodowych planów gospodarczych krajów członkowskich na lata 1981—1985.

Stwierdzając, że kraje te z powodzeniem rozwijają i pogłębiają współpracę gospodarczą z innymi krajami socjalistycznymi, komunikat informuje, iż realizowane jest porozumienie o współpracy RWPG z Republiką Finlandii i przystąpienie do realizacji porozumień z Meksykańskimi Stanami Zjednoczonymi oraz Republiką Iracka.

Przywiązując dużą wagę do realizacji postanowień Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, kraje członkowskie RWPG podejmują kroki, zmierzające do rozszerzenia — na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści — współpracy gospodarczej z rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi. Uczestnicy sesji podkreślili, że zawarcie między RWPG i jej krajami członkowskimi z jednej strony, a EWG i jej krajami członkowskimi z drugiej, porozumienia o podstawach stosunków wzajemnych, mogłoby przyczynić się do odprężenia i umocnienia pokoju w Europie.

Braterska, wszechstronna, stale rozwijająca się i pogłębiająca współpraca krajów RWPG — czytamy w końcowej części komunikatu — pozostanie również nadal ważnym czynnikiem, aktywnie przyczyniającym się do pomyślnego rozwiązywania zadań społeczno-gospodarczych, postawionych przez ich partie komunistyczne i robotnicze, do umocnienia zwartości braterskiej wspólnoty krajów RWPG, do wzrostu jej międzynarodowego autorytetu i wpływu.

Wyroki w procesie „Czerwonych Brygad”

Renato Curcio, przywódca włoskiej organizacji terrorystycznej „Czerwone Brygady”, której członkowie są obecnie w dwóch oddzielnych procesach, został skazany w czwartek w Mediolanie na siedem lat więzienia. Czterech jego współwiników, trzech mężczyzn i ko-

bieta — otrzymało wyroki od pięciu do dwóch i pół lat aresztu. Po ogłoszeniu czwartkowego wyroku — sędziów, ławników, prokuratorów i inne biorące udział w procesie osoby odwołano do domów pod eskortą policji.

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO

(Dokończenie ze str. 1)

su paliwowo-energetycznego Polski w okresie do 1990 r. Staty wzrost zapotrzebowania na surowce energetyczne, związane z rozwojem przemysłu, rolnictwa, budownictwa i transportu, a także wysoki i ciągle rosnący poziom cen światowych na te surowce, nakładają maksymalne wykorzystanie istniejących zasobów głównego źródła energii, jakim jest węgiel orz z racjonalne gospodarowanie tym cennym surowcem.

Konieczne jest prowadzenie częstotliwej gospodarki węglem, polegającej m. in. na podnoszeniu sprawności spalania w różnych źródłach ciepła, poprawieniu izolacji termicznej budynków, szerszemu stosowaniu nowoczesnego oświetlenia.

Zaspokojenie rosnącego zapotrzebowania na węgiel wymaga zwie-

kszenia wydobycia w istniejących kopalniach poprzez dalszą mechanizację prac oraz budowy nowych kopalń węgla kamiennego w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym i w Zagłębiu Lubelskim, a także usprawnienie transportu. Przewiduje się poważną rozbudowę kopalń węgla brunatnego. Dla zapewnienia wyższego poziomu wydobycia węgla oraz racjonalnego jego wykorzystania, niezbędny jest rozwój produkcji tych działów gospodarki, które pracują na rzecz górnictwa, energetyki, a także rozszerzenie prac naukowo-technicznych, związanych z problemem zagazowania węgla. Biuro Polityczne podkreśliło równocześnie, że podstawowym zadaniem pozostaje stwarzanie coraz bezpieczniejszych warunków pracy oraz poprawa warunków socjalnych i podniesienie kwalifikacji załóg górniczych.

OBRADUJĄ KSR

Wiele atrakcyjnych wyrobów z ZPDz. „Marko”

W wielu zakładach pracy odbyły się już Konferencje Samorządu Robotniczego poświęcone wykonaniu zadań produkcyjnych pierwszego półrocza br., ocenie efektywności gospodarowania a także dalszej poprawie warunków pracy załóg. Ten ostatni zwłaszcza problem był przedmiotem wieloletniej dyskusji podczas KSR w najmłodszym łódzkim kombinacie — ZPDz. „Marko” — który, po- cząwszy od tego roku, skupił pod jednym „berłem” 3 dziesięć przedsiębiorstw: „Elastiane”, „Dresso” i „Marko”.

Fuzja ta przyczyniła się do przedsięwzięcia integracyjnego i efektywnego gospodarowania nowego przedsiębiorstwa. Reorganizacyjne zabiegi przyniosły ponad 3,7-tysięcznej załozce znaczna poprawa warunków pracy. Ustalono np., że część pracowników z zakładu „E” przy ul. Milionowej i oddziału „H” przy ul. Gdańskiej przeniesiona zostanie do dawnego zakładu „Dresso”. Tu zaś, w miejscu zlikwidowanej dziesięć, powstała nowa szwalnia, niczym nie różniącą się od in-

nych produkcyjnych hal dawnego „Dresso”. Zainteresowani wiedzą najlepiej, że oznacza to brak ciasnoty, odświeżone sale, dobre oświetlenie, firanki w oknach i starannie wypielęgnowane kładki ziemne. Jednocześnie opróżnione pomieszczenia przy ul. Milionowej i Gdańskiej, „zagarnię” budowlani, przeprowadzając gruntowny remont. Reorganizacyjne przedsięwzięcia nadal trwają. Co ważne — nie zakłócają one rytmu codziennej pracy.

Podczas KSR stwierdzono, że zadania produkcyjne 5 miesięcy wykonane zostały bez zarzutu. Również plan czerwca realizowany jest bez opóźnień. W efekcie, półroczna produkcja nowego „Marko” szacuje się na 9 mln 356 tys. najrozmaitszych wyrobów dziewiarskich: od rękawiczek i biustonoszy, po eleganckie ubiory dzinso- we.

Ilość nie ustępuje jakości. Załoga „Marko” chlubi się tym, że ilość wyrobów najwyższego gatunku sięga 87,6 proc. — więcej o 0,6 proc. niż przewidywał plan.

(at)

Kronika wypadków

▲ Godz. 2.58. W Rzgowie na trasie E-16 samochód „Star” CX 0911 kierowany przez Czesława B. uderzył w tył autobusu „San” JS 912. W wyniku wypadku pasażer „Stara” Tomasz M. z ranami twarzy i kolana odwieziony został do szpitala. Straty około 230 tys. zł.

▲ Godz. 9.20. W Parzęczewie na ulicy Łęczyckiej kierowca „Zukę” FX 832 Józef S. zjechał drogę i uderzył się z motocyklem „WSK” IH 9583. Kierowca motocykla Andrzej K. doznał ogólnych potłuczeń. Straty 5 tys. zł.

▲ Godz. 11. Na skrzyżowaniu ul. Kopcińskiego — Narutowicza kierowca „Volkswagena” 8351 CA Andrzej M. wjechał na czerwonym świetle na skrzyżowanie i spowodował zderzenie z „Fiatem” LDA 4291. Lekkich obrażeń doznał pasażer „Volkswagena” Janusz S. Straty około 10 tys. zł.

▲ Godz. 11.10. Na skrzyżowaniu ul. Franciszkańskiej i Wojska Polskiego Robert J. będący pod opieką dorosłej osoby nagle wbiegł na jezdnię i wpadł na bok „Syreny” AC 0029. Chłopczyk z poważnymi obrażeniami przewieziony został do Szpitala im. Konopnickiej.

▲ Godz. 11.05. Na ul. Pryncypalnej 84 kierowca „Fiatu” 4976 IO Zdzisław Sz. zderzył się z motocyklem IHF 518, który prowadził Jacek O. lat 16. Chłopiec doznał urazu lewego uda i po udzieleniu pomocy został zwolniony do domu. Straty 4 tys. zł.

▲ Godz. 15.15. Na ulicy Kopcińskiego 32 będący w stanie nietrzeźwym Edmund A. lat 50, wszedł nagle na jezdnię i wpadł na bok „Nysy”. Pieszy doznał ogólnych potłuczeń ciała.

▲ Świadek wypadku, jaki zaistniał w dniu 23.VI. 1977 r. około godz. 17 na ulicy Andrzeja Struga 11 proszeni są o skontaktowanie się z WKRD MO Łódź, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-96.

(ch)

Komunikat Totka

W zakładach Malego Lotka z 22.06. 1977 r. stwierdzono:

Isonowanie I
5 rowz, z 5 trafieniami — wygrane po 113.390 zł
547 rowz, z 4 trafieniami — wygrane po 1.554 zł
18.920 rowz, z 3 trafieniami — wygrane po 74 zł
Isonowanie II
3 rowz, z 5 trafieniami — wygrane po 174.148 zł
853 rowz, z 4 trafieniami — wygrane po 918 zł
19.356 rowz, z 3 trafieniami — wygrane po 67 zł

W zakładach Express Lotka z 22.06. 1977 r. stwierdzono:
1 rowz, z 5 trafieniami — wygrana 747.082 zł
388 rowz, z 4 trafieniami — wygrane po 2.688 zł
18.453 rowz, z 3 trafieniami — wygrane po 101 zł

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 czerwca 1977 r. zmarła, przeżywszy 88 lat nasza najdroższa Matka, Babunia i Prababunia

S. + P.

MARIA BOBROWSKA

z domu KINTOP

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Krzyża w poniedziałek, 27 bm. o godz. 9.30, po czym nastąpi eksportacja do grobu rodzinnego na Cmentarz Bródnowski w Warszawie

SYN, SYNOWA, WNUKI
PRAWNICY I POZOSTAŁA
RODZINA

W dniu 23 czerwca 1977 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 72

S. + P.

EDWARD

CIMOSZKO

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 czerwca 1977 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

NAJBLIŻSZA RODZINA

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dłaczego żuźlowcy jeżdżą wolno

Przed laty tacy żuźlowcy, jak Wołyn, Waloszek, Plech i Szczakiel, byli mistrzami, względnie wicemistrzami, lub zaliczani do ścisłej czołówki światowej.

Z pytaniem dlaczego teraz tak wol-

no jeżdżą, nasi zawodnicy, zwróciliśmy się do byłego wicemistrza Europy, a obecnie trenera żuźłowców Gwardii — mgr S. Kwoczały.

— Sytuacja rzeczywiście przedstawia się krytycznie. W Polsce istnieje elitarna grupa zawodników, która jest zaopatrywana przez PZMot. W najnowocześniejszy sprzęt, jaki istnieje na świecie. Mam tu na myśli a zawodników ścisłej kadry Polski. Nowo nabyte motocykle różnią się od tych, na których startują wszyscy pozostali tym, że sama konstrukcja motoru jest tak ułożona, że zawodnik na start otrzymuje handicap. Są to motory produkcji angielskiej lub CSRS, posiadające głowice 4-zaworowe, wówczas gdy pozostałe tylko 2-zaworowe.

Drugą przyczyną spadku formy u naszych obecnych reprezentantów jest to, że w latach minionych wszyscy mieli równe szanse odnowienia zwycięstw, wówczas gdy teraz nie umiemy wykorzystywać możliwości nowych motorów. Ponadto nie mamy dostatecznej ilości pełnowykwalifikowanych mechaników, którzy umieliby w należyty sposób przygotować zawodników motor o 4 zaworach, a sami żuźlowcy też nie znają tajemnic tych maszyn.

Trzecią zasadniczą przyczyną — to brak trenera koordynatora sprowadzanego co sezon z zagranicy. PZMot. posiada dostateczne środki by ratować sytuację naszych zawodników i odważnie jeżdżących zawodników nie porzucać na pastwę własnego losu. Tymczasem mija sezon za sezonem, a w żuźlu nie nowego się nie dzieje. Jestem przekonany, że po finale indywidualnych mistrzostw świata, które odbędzie się we wrześniu w Goeteborgu, odezwą się głosy krytyczne. Zaczniemy zastanawiać się nad problemem, który nawarstwia się od lat, a dziś po-

raz wtóry poruszony jest przez nas. — A co się robi pod tym kątem w Łódzkiej Gwardii?

— Na 4-zaworowy jesteśmy jeszcze za biedni, tak jak i większość klubów II ligi. Musimy cieszyć się tym co mamy, a to nie przedstawia się najlepiej. Przydział PZMot. na część zamienne są minimalne w stosunku do naszych potrzeb. Pamiętajmy, że obok grupy ligowej mamy szkółkę, w której uczymy młodzież, a tej młodzieży też trzeba dać odpowiedni sprzęt. I tak tworzy się błędne koło. Mimo usilnych starań członków zarządu naszego klubu, są to problemy trudne do rozwiązania. Liczę na ambicję postawę naszych zawodników. Oni w 99 proc. decydują o naszych sukcesach. (N)

Startują automobiliści

MKM Dąbrowska-Lódź zaprasza na dwie imprezy przeznaczone dla wszystkich posiadaczy 4 kółek.

Pierwsza z nich jest zaplanowana na najbliższą niedzielę, tj. 26. VI. 1977 r. Konkurs Zręczności Kierowców. Odbędzie się on na parkingu ZPDz. „Bistona”, ul. Dąbrowskiego 216, o godz. 9. Zapisy przyjmowane będą bezpośrednio przed imprezą.

Druga z nich, to ogólnodostępny Rajd Popularny pn. I Rajd Dąbrowski — 2 lipca 1977 r. o godz. 15. Ukończenie rajdu daje 1/3 uprawnień do samochodowej licencji sportowej klasy II R.

Szczegółowych informacji udziela biuro rajdu mieszczące się w ZPDz. „Bistona”, ul. Dąbrowskiego 216, tel. 53-53-01 wewn. 205, codziennie w godz. 8—14.

Dla zwycięzców obu imprez przewidziane są cenne nagrody.

Sukces kolarzy torowych Łódzi

W drugim dniu strefowych zawodów kolarskich w Helenowie zawodnicy reprezentacji spartakiadowej Łódzi odnieśli szereg wspaniałych sukcesów.

Wyscigi na 200 m wygrał K. Otociński przed W. Golańskim i M. Kolasą (wszyscy z Łódzi). Oni też zakwalifikowali się do startów centralnych w spartakiadzie. Czwarte miejsce zajął Z. Prochoń z Piotrkowa.

W półfinale na 4000 m startowało będą: S. Czekalski, B. Drzewiecki, W. Smiechowicz, wszyscy z Łódzi i S. Grochowski z Piotrkowa.

Dziś o godz. 16.30 dalszy ciąg zawodów, a w niedzielę o godz. 10 zakończenie. (m)

Głos mają tenisiści

Na kortach MKT w Parku Ponia-towskiego w dniach 1—3 lipca rozegrany zostanie turniej strefowy drużyn spartakiadowych. Obok naszych zawodników, grać będą tenisiści z: Radomia, Piotrkowa i Sieradza.

— Dyrektora MKT inż. B. Pawlaka pytamy o szanse naszych reprezentantów.

— Sadzę, że powinniśmy łatwo przejsć przez pierwsze sito eliminacji. Liczę przede wszystkim na sukcesy: D. Morawskiej, T. Andrysza i R. Karola. Są to zawodnicy z MKT i ŁKS.

— Co nas jeszcze czeka w tym sezonie?

— Od 2 do 14 lipca w Łódzi, odbędzie się na kortach MKT grupowa kadry narodowej juniorów, przygotowująca się do rozgrywek o Puchar Galia (pierwsza runda). W Łódzi nasi reprezentanci spotkają się z tenisistami: Danii, Norwegii i CSRS.

— Czy w kadrze są łodzianie?

— Niestety, nie.

— Kiedy rozegrany zostanie ten turniej?

— Bezpośrednio po zakończonym zgromadzeniu — to jest 14—17 lipca.

— Jakże są rezultaty MKT w rozgrywkach ligowych?

MESZKANIE DLA KAŻDEJ RODZINY

Sprawy budownictwa mieszkaniowego były tematem obrad ostatniego, VIII Plenum KC PZPR. Kolejny więc już raz stanowiły przedmiot dyskusji na najwyższym forum. Świadczy to o powadze zagadnienia, a szczególnie o wadze, jaką do tej sprawy przywiązują nasze najwyższe władze. Cel jest jeden: wybudować w Polsce w tej 5-lacie ponad 1,5 mln mieszkań, a w 5-lacie następnej zbliżyć się do 2 mln mieszkań.

W naszym województwie na mieszkania czeka 90 tys. rodzin. W bieżącej 5-lacie 57 tys. spośród nich otrzyma klucze. W 5-lacie następnej liczba ta będzie większa — zgodnie z wytycznymi Komitetu Centralnego partii.

Jak sobie poradzimy w Łodzi z tym trudnym problemem, nie przecinając ilości jakości? Na jakie trudności napotykają uczestnicy procesu inwestycyjnego, którego celem jest dać mieszkanie każdej łódzkiej rodzinie? Co trzeba zrobić, by mieszkanie spełniło wszystkie wymagania? Na te tematy dyskutowali partnerzy procesu inwestycyjnego w budownictwie mieszkaniowym, na zorganizowanym przez naszą redakcję spotkaniu. Uczestniczyli w nim: wiceprezydent m. Łodzi — Józef Niewiadomski; inwestor, prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej — Czesław Głabski; zastępca dyrektora d/s technicznych „Inwestprojektu” — Stanisław Owczarski; wykonawca, dyrektor Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa — Roman Mospinek. Opinię publiczną reprezentowała sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w ZTK „Teofilów”, członek KC PZPR — Janina Szydlecka, a gospodarzy spotkania — redaktor naczelny „Dziennika Popularnego” — Henryk Walenda i red. Alina Poniatowska.

Liczmy tu na pomoc mieszkańców, bo nie opłaca się przecieć za trudniąc wysoko wyspecjalizowanych przedsiębiorstw do... łopaty. Oczywiście, prac, wymagających ciężkiego sprzętu nie pozostawimy czynom społecznym.

S. Owczarski: — Wprowadzamy w spółdzielczość zasadę nieprzekazywania mieszkańcom budynków bez chodników i przejść dla pieszych. Wprawdzie w I kwartale, ze względu na zimę, nie można było tego egzekwować od budowlanych...



JANINA SZYDLECKA, sekretarz KZ PZPR w ZTK „Teofilów”, członek KC PZPR: — Budownictwo mieszkaniowe powinno stać się naszą sprawą ogólnonarodową.

konstrukcji śródmieścia. Decyzję podjął Sekretariat KC PZPR. Przygotowujemy się do tego, przewidując ogromne kłopoty. Łódź nie musi mieć świadomości skali trudności, związanych z powstawaniem nowego śródmieścia na miejscu starego. Trzeba będzie co nieco wyburzyć i tu nie ma czego żałować: mieszkańcy śródmieścia muszą lepiej mieszkać. Po 32 latach mają do tego takie samo prawo, jak mieszkańcy nowych bloków.

J. Szydlecka: — Niedawno na plenarnym posiedzeniu KC PZPR miałam okazję mówić o problemach budownictwa, zatrzymując się szczególnie na tym, co powinniśmy robić, by mieszkania były lepsze. Problem lepszego wyposażenia mieszkań, który przedstawiłam na najwyższym forum, chciałabym poruszyć i tutaj. Tow. prezydent i tow. Mospinek mówili, że zaczynamy budować większe kuchnie. Mam nadzieję, że i łazienki.

Długa sprawa, o której wspominałam i przypominam obecnie, to ta, jaka jest możliwość, by wraz z większym metrażem, wprowadzić również to, co dla nas — użytkowników — jest ważne — a więc lepsze wyposażenie.

Mówiłam na Plenum KC PZPR o instalowaniu ongiś przez spółdzielczość w mieszkaniach szaf, pawlaczy itp. Należałoby również zastanowić się nad rolą przemysłu w budownictwie mieszkaniowym, nad ilością prezentowanych przez niego materiałów wykończeniowych, ale także nad ich jakością. Chodzi mi o glazurę, tapety, wykładziny podłogowe itp., które powinny w mieszkaniu być, ale nie w aspekcie uszczelniania nas na siłę, bo każdy z nas ma własne gusta. Żeby można się było dogadać, co do koloru tapety, czy podłogi. Trzeba sprawę załatwić tak, by człowiek — ponosząc dodatkowe koszty — mógł decydować

odpowiednim ciężkim sprzętem, ani odpowiednią ilością materiałów. Pomagają nam w tym względzie władze partyjne i administracyjne, ale czy zawsze można działać opierając się tylko na interwencjach?

Wobec wyboru: więcej mieszkań bez komplektu obiektów towarzyszących, czy mniej a kompleksowo — uważam, że należy budować więcej. Byłoby mi wygodniej powiedzieć po prostu, że jestem za kompleksowością, ale musiałabym wtedy powiedzieć jak to zrobić, a nie będę wyreczał dyr. Mospinkę...

Wróćmy jednak do mieszkań. Instalowaliśmy kiedyś w mieszkaniach szafy i dalej byśmy to robili, gdyby przemysł te szafy dostarczał. Ogromnie się ucieszyłem czytając wypowiedź tow. Szydleckiej na VIII Plenum KC, zwłaszcza w punkcie dotyczącym pomocy przemysłu. Np. ostatnio dyr. Góralski z ŁPBM nr 3 montował stalowe zlewniki w szafkach w widzewskich mieszkaniach. Ludzie to doceniali i płacili. Tymczasem aktualnie otrzymuje inne zlewniki, które nie planował, do których posiadania zapas szafek nie pasuje. Co z nimi zrobić?

J. Szydlecka: — Sprawa budownictwa mieszkaniowego powinna stać się naszą sprawą ogólnonarodową. Powinien myśleć i działać nie tylko ten, kto buduje, ale i ten, kto wyposaża mieszkanie.

R. Mospinek: — Nie zawsze moc decyduje o wszystkim. W Łodzi można usprawnić robotę i budować osiedle kompleksowo. Ale za osiedle musiałby odpowiadać jeden jedyny inwestor, który gromadziłby limity inwestycyjne wszystkich resortów (szkoła np. to oświata, przychodnia — to zdrowie, obiekt z innej „kieszeni”, każdy limit w innym czasie). Spółdzielnia dba o mieszkanie i podstawowe urządzenia osiedlowe, ale nie zapewnia zaspokojenia wszystkich potrzeb mieszkańców. Gdyby jeden inwestor miał

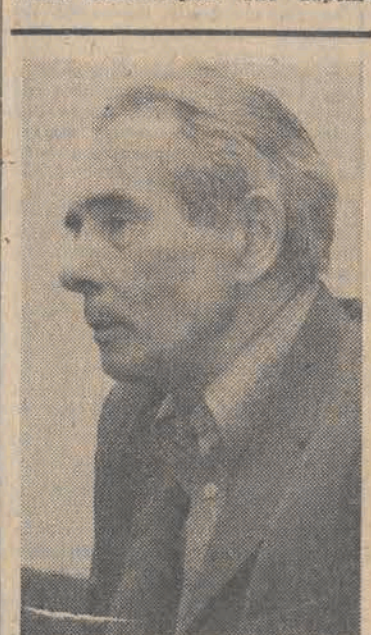
żywanym pochodzi spoza resortu budownictwa. Około 30 proc. grzejników panelowych jest nieodpowiednich i pęka. Otrzymujemy ostatnio niewłaściwy klej do łazienek, zły farby na elewacje...

J. Szydlecka: — O ile byłoby łatwiej, gdyby materiały były lepsze. Jakież to rezerwy mocy! R. Mospinek: — Remontujemy wszystkie nasze bazy prefabrykatorów. Odstępujemy od anonimowości w pracy, zaczynamy wywieścić w domach listy tych, którzy budowali. To ma nie mieć znaczenia przy dobrej i przy złej robocie.

Niestety, tempo od nas wymagane zmusza nas do łamania reżimów technologicznych. Okres robót wykończeniowych, który powinien trwać co najmniej 3 miesiące — trwa już tylko 6 tygodni. Ale klimat i działania na rzecz jakości przynoszą efekty. Nasze ministerstwo podjęło już odpowiednie decyzje. Rozpoczęto już np. przygotowywanie dokumentacji na fabrykę domów w Pabianicach. Możemy sobie pozwolić na optymistyczne spojrzenie w przyszłość, upoważnia nas do tego współpraca z Urzędem Miasta i pomoc Egzekutywy KC PZPR.

Redakcja: — Czyli, że po 1985 r. każda łódzka rodzina będzie miała własne mieszkanie?

Cz. Głabski: — To jest nasz cel, ale bądźmy ostrożni w formułowaniu takich myśli. Nie zapom-



CZESŁAW GŁABSKI, dyrektor Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej: — Naszym głównym zadaniem jest budować dobrze i kompleksowo.

Partnerzy

Redakcja: — Czy nie traktujemy przyszłości spraw uzbrojeniowych zbyt optymistycznie? Pamiętamy historie, które wynikiły z niedoścignięciem z uzbrojeniem na Retkin i na Widzewie; to błoto, te domy w ostatniej chwili podłączane do potrzebnych sieci, montaż budynków prowadzony jednocześnie z kopaniem kanalizacji...

J. Niewiadomski: — Gdybyśmy nie byli optymistami, to byśmy tutaj, na tej dyskusji, nie siedzieli. Oczywiście, nie jesteśmy hurraoptymistami; musimy dokładnie rozważyć i omówić do końca sprawę, kto ma zrobić pod budownictwo wielorodzinne i kto pod indywidualne.

Redakcja: — Więc szanse są?

J. Niewiadomski: — Muszą być. Mimo, że telewizja przedstawiła nam ostatnio księżycowy obraz



STANISŁAW OWCZARSKI, zastępca dyrektora d/s technicznych „Inwestprojektu”: — Nie przyjmujemy w zasadzie od budowlanych bloków bez chodników i przejść dla pieszych.

Retkini (chodzi o „Zachód”), to widzę w ciągu trzech ostatnich miesięcy duży krok naprzód i duże zmiany. Pewnie, że nie wszystko jeszcze zrobione, ale praktycznie pozostało tylko zniwelowanie terenu i urządzenie trawników. Najtrudniejsze więc już poza nami.

J. Niewiadomski: — Ja tu widzę ważny problem społeczny. Pyta redakcja o chodniki; zapytajcie tych, co nie mają mieszkań — czy by się wprowadzili do domu bez chodniczka. Ja twierdzę — że tak, i to z radością!

Redakcja: — Ale natychmiast po przeprowadce dzwonią do nas, że toną w błocie. To jest sprawa kompleksowości oddawania budynków. Prawda jest, że wybieramy mniejsze zło: ludzie czekają, niech się więc wprowadzają do tego, co jest, ale pierwszą radość szybko tłumi tonięcie w błocie.

R. Mospinek: — Wróćmy do istoty rzeczy, czyli do uzbrojenia, nie podzielałbym optymizmu prezydenta i inwestora. Wnoszenie budynków wyprowadza jeszcze zbrojenie terenu. Na Widzewie robimy to jednocześnie. Mimo poprawy sytuacji w tej dziedzinie, obawiam się, że historia Retkini może powtórzyć się na Radogoszczu i Chojnach — Zatorzu, że będziemy musieli jednocześnie budować i zbroić osiedle. Mnie takie postawienie sprawy nie urzęda, bo ja powinienem zbroić wcześniej, łącznie z drogami. To ma znaczenie i organizacyjne, i ekonomiczne. Nie ludzę się, że już w przyszłym roku osiągniemy ten stan — nasz program zakłada taką możliwość dopiero pod koniec 5-latk.

S. Owczarski: — Ja mogę dyktować wykład na przykładach, jak jest przygotowany rok przyszły na Radogoszczu. Magistrala ciepła z EC-III już się buduje, gaz się prowadzi, kolektor jest gotów od dwóch lat. LPRI w tym roku wchodzi z uzbrojeniem osiedlowym. Zbroi się w tej chwili Widzew A-B.

R. Mospinek: — Skoro jest tak dobrze, to czemu ja otrzymuję teren z opóźnieniem? My musimy otrzymać teren co najmniej rok przed budową domów. To trzeba zrozumieć. My teren potrzebujemy wcześniej i musimy go mieć bez względu na to, czy się będzie mówiło, że mogły jeszcze rosnąć kwiatki tam, gdzie my ryjemy...

J. Niewiadomski: — Prawda leży po środku. Obaj partnerzy — i inwestor i wykonawca — mają rację. Rzecz we właściwej koordynacji ich poczynań. Tereny muszą być przygotowane.

R. Mospinek: — I musimy z zelaną konsekwencją realizować nasz wspólny program uzbrajania terenów.

J. Niewiadomski: — Zastanówmy się teraz nad śródmieściem. Do tej pory mamy nową Łódź na obrzeżach, z pewnymi jednak problemami wejścia do śródmieścia z nowym budownictwem mieszkaniowym. Chcielibyśmy w przyszłym roku rozpocząć przebudowę okolic ul. Zamenhofa, Składowej, Nowotki przy 19 Stycznia i robić to poza programem modernizacji i re-

o tych wykończeniowych drobiazgach.

Mieszkanie, nawet najlepsze, to dopiero połowa sprawy. Dywanik asfaltowy, o którym towarzysze mówili, nie załatwia problemu. Trzeba również zagwarantować powstanie żłobków, szkół, przedszkoli, handlu — tak, by człowiek mógł nie tylko mieszkać, ale i wypoczywać w osiedlu. Jak towa-



ROMAN MOSPINEK, dyrektor Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa: — W Łodzi można usprawnić robotę i budować kompleksowo.

ryzysze te sprawy widzą? Żyjemy w tym mieście i mamy prawo wiedzieć, jakie są zamierzenia.

Cz. Głabski: — Naszym głównym zadaniem jest budować dobrze i kompleksowo. Przy opracowywaniu najbliższych planów będziemy się starali wprowadzić do nich te podstawowe elementy służące człowiekowi, te, o których mówiła tow. Szydlecka. Mamy przy tym świadomość, że jest to sprawa niełatwa, bo wiemy, jakie kłopoty ma nasz partner — wykonawca. Potrzebne mu wsparcie i pomoc bardziej intensywna, nie tylko pod koniec roku.

Wykonawca, by dojść do kompleksowości, powinien dysponować większymi siłami. Od lat pomagamy mu, wzięwszy na siebie sprawy z urzędami zieleni. Cały Teofilów i Zarzew wykończyliśmy od tej strony sami. Sami też konserwujemy budynki, a z tych środków wydajemy na małą architekturę w roku bieżącym 50 mln zł. Ciągłe jednak jesteśmy na dorobku. Nie będąc w resorcie budownictwa, nie dysponujemy ani

wszystko w swoim ręku, moglibyśmy wszystko rozpocząć równocześnie, a nawet część obiektów wcześniej. Umówmy się, że Radogoszcz zrobimy inaczej. Zaczniemy od szkoły, żłobka, pawillonu handlowego i przeznaczymy go w czasie trwania budowy bloków na zaplecze dla budownictwa.

Nie będziemy niszczyć materiałów na budowę pakamer, których mamy moc np. na Widzewie. Wybudujemy pierwszą serię bloków i wtedy przełączymy do użytku owe dodatkowe, wcześniej wybudowane szkoły i żłobki. Chcemy osiedla oddawać kompleksowo, a nie wracać ciągle z budową — jak do tej pory — do coraz to innego starego osiedla, w zależności od uzyskiwania przez poszczególne inwestorów limitów inwestycyjnych.

J. Niewiadomski: — Dążeniem Urzędu Miasta i władz partyjnych jest doprowadzenie do tego, by osiedla były oddawane kompleksowo. Narzekamy, ale jest już lepiej niż było. Prawda, że się mieszkańcy niecierpliwią, ale przypominajmy, że ani Widzew, ani Retkinia nie są jeszcze skończone...

J. Szydlecka: — Ale czy muszą być, czy nie można kompleksowo oddawać fragmentów osiedla?

J. Niewiadomski: — Musimy do takiego stanu doprowadzić, umożliwić wykonawcy działania takie, jak proponował dyr. Mospinek.

Cz. Głabski: — Ale żyjemy w gospodarce planowej. Musimy postulować pod adresem Centralnej Komisji Planowania otrzymywanie równoległe z nakładami na budownictwo mieszkaniowe, także nakładów na szkoły, żłobki, pawillon handlowy.

R. Mospinek: — Jeśli osiedle będzie od strony limitów i dokumentacji odpowiednio przygotowane, nie widzę powodów, by nie zrealizować go kompleksowo. Mamy jeszcze inne kłopoty. Te, o których mówiła tow. Szydlecka: 60 proc. materiałów przez nas u-



Na Osiedlu Zgierska-Stefana nowe graniczy jeszcze ze starym. Zdjęcia: A. Wach



JOZEF NIEWIADOMSKI, wiceprezydent m. Łodzi: — Gdybyśmy nie byli optymistami, to byśmy tu nie dyskutowali.

większenie ich powierzchni średnio o 10 metrów kwadratowych...

S. Owczarski: — Powiększony zostanie typ mieszkań obecnie budowanych na Retkini (tzw. „Szczecin”, W-70 — takie, jak na Zgierskiej i Stefana). Chciałbym zaprezentować wybudowane niedawno bloki na Widzewie i Łęczyckiej — już z dużymi kuchniami.

J. Szydlecka: — Właśnie o tym mówiłam na Plenum KC PZPR. Dobrze, że powierzchnia mieszkań powiększa się razem z powierzchnią kuchni i łazienki.

J. Niewiadomski: — Towarzyszka Szydlecka, występując na Plenum KC PZPR, miała więc podstawy, by prosić władze o większy metraż w kuchniach. Te bloki, o których właśnie mówimy, świadczą o tym, że rzecz jest możliwa. I myślę, że dobrze się stało, że właśnie w Łodzi wychodzimy z tym problemem. Zamierzamy także w większym stopniu stosować bardziej luksusowe wykończenia mieszkań, lepsze wykładziny podłogowe, tapety lepsze urządzenia kuchenne, lepszą armaturę w łazienkach. Tu budownictwo musi być wsparte przez przemysł. Sami budowlani sprawy nie rozwiązają.

Ilość mieszkań w przyszłej 5-lacie uzależniona jest od produkcji wnoszonej obecnie fabryki domów przy ul. Łodowej. Jej budowa zostanie zakończona w przyszłym roku. W następnym 5-leciu powinna dawać elementy kolejna fabryka, która wybudujemy w Pabianicach. Dopiero produkcja obu tych fabryk gwarantuje realizację naszego programu mieszkaniowego. Mieszkanie dla każdej rodziny osiągnąć chcemy nie tylko drogą budowy nowych, ale także poprzez zwiększenie zamiany mieszkań spółdzielczych, która mu — być może — spójność dałaby, a niejako traktowana, aniżeli do tej pory — skutecznie...

Najważniejszym problemem w budownictwie mieszkaniowym jest uzbrojenie terenów. Decyduje ono o rozmiarach naszego budownictwa. Uzbrojenie powinno, oczywiście,

Tania rakiet

Pewne przedsiębiorstwo prywatne w Republice Federalnej Niemiec ogłosiło, że jej konstruktorzy zbudowali prototyp „taniej rakiety” nośnej, która będzie stanowiła poważną konkurencję dla rakiet nośnych, przewidzianych do wykorzystania w europejskim programie badań kosmicznych, realizowanym przez kraje EWG.

Pierwszy próbną start rakiety firmy OTRAG (Orbital Transport und Raketen AG), nastąpił niedawno z rozległego płaskowyżu w południowej części Republiki Zair. Prototyp dwutorowej rakiety osiągnął wysokość 4 km, zaś firma OTRAG ogłosiła, że „ma na warstwie” rakietę o wadze 40 ton, pięć razy większą niż wspomniany, pierwszy model. Jeszcze przed rokiem 1980 rakietę nośną, która produkują zakłady tej firmy w Neu-Isenburg w pobliżu Frankfurtu, będą mogły umieszczać na orbicie aparaturę o wadze użytkowej do 10 ton.

Jak podkreśla kierownictwo firmy OTRAG, jej rakiety są szczególnie atrakcyjne pod względem finansowym. Firma twierdzi, że za 30 mln marek będzie w stanie umieścić na orbicie dwutorowego satelitę. Dla porównania warto dodać, że obecnie wystrzelenie rakiety amerykańskiej „Titan” kosztuje 60 mln marek i tyle będzie kosztowało mniej więcej wystrzelenie w przestrzeń każdego egzemplarza „promu kosmicznego”.

Konstruktorzy firmy OTRAG szeregowali — jak twierdzą — z najnowszych osiągnięć technologii kosmicznej po to, aby ograniczyć koszty rakiet. Wszystkie zespoły i elementy są tak zaprojektowane, by można je wykonać za pomocą maszyn znajdujących się w każdej przystępnie wyposażonej fabryce i z materiałów ogólnie dostępnych.

Kierownictwo firmy udało się też wykonać na poligon doświadczalnym ogromny pustyński płaskowyż, znajdujący się na wysokości 1300 m n.p.m., w prowincji Szaba, na południu Zairu. Zajmuje on obszar mniej więcej Jugostawii, a ponieważ leży w pobliżu równika, można stamtąd wystrzeliwać również satelity na orbity stacjonarne, co ma ogromne znaczenie przy „komercyjnych” startach satelitów telekomunikacyjnych.

Biorąc pod uwagę wyjątkowo niską cenę oferowaną przez pierwszą prywatną firmę, która podjęła się produkcji rakiet zdolnej do wejścia na orbitę, będzie ona poważnym konkurentem dla rakiet „Ariane”. Nad budową rakiety „Ariane” pracują obecnie wspólnie firmy krajów EWG. Rakietą ta ma stać się podstawową rakietą nośną w przyszłych kosmicznych programach Europy zachodniej.

Francuski tygodnik „L'Express” opublikował niedawno artykuł, poświęcony tragedii młodej Włoszki, Claudii Caputi, zgwałconej 19 razy przez bandę wyrostków z przedmieść Rzymu. Tygodnik wyjaśnia, że publikuje ten dramatyczny tekst nie gwoli sensacji i podniekania zboczonych wyobraźni — temat ten jest po prostu jednym z bardziej palących problemów współczesnych Włoch. Warto od razu dodać, że sprawcami tych bestialstw są często, obok młodych kryminalistów z marginesu społecznego, synowie bogatych i szanowanych rodzin włoskich.



nych wyobraźni — temat ten jest po prostu jednym z bardziej palących problemów współczesnych Włoch. Warto od razu dodać, że sprawcami tych bestialstw są często, obok młodych kryminalistów z marginesu społecznego, synowie bogatych i szanowanych rodzin włoskich.

Na ten drażliwy temat można w Tajpej sporo się dowiedzieć, ale pod warunkiem zachowania... ścisłej tajemnicy. Oficjalnie bowiem Tajwan zaprzecza każdej sugestii, jakoby poszukiwał nowych partnerów, gotowych realizować zamówienia na dostawę nowoczesnego sprzętu wojskowego i broni, także ofen-

sywnej, dla swej półmilionowej, znakomicie przeszkolonej armii.

Tajemnice są jednak po to, aby je ujawniać — i z tego założenia wyszedł azjatycki tygodnik FAR EASTERN ECONOMIC REVIEW, podając nie powielane dotąd informacje o przykładach zacieśniania się współpracy w tej dziedzinie między Tajwanem i Izraelem

Tradycja ożywiona ostatnio dialogiem sięga roku 1973, kiedy to Tajpej zakupił partię pocisków rakietowych RAFAEL SHAFIR powiatu-powietrze, nie ukrywając dużego zainteresowania pociskami typu ziemia-ziemia GABRIEL. Także i tym razem rzeczniczka prasowa tajwańskiego ministerstwa obrony próbowała wykreślić się siłami na indygnację Waszyngtonu, który niechętnie patrzy na handel sprzętem wojskowym, produkowanym według amerykańskiej technologii, a tak ma się rzecz z rakietami RAFAEL I GABRIEL.

Inne źródła, na które powołuje się NEW YORK TIMES, podają, że przynajmniej jeden izraelski technik przebywał w południowym porcie Kaosung, pracując przy instalacji pocisków GABRIEL, z oświadczenia natomiast jednego z wyższych oficerów amerykańskich wynika, że pociski te są już umieszczone na trzech kontroptorach tajwańskich.

Wiadomo również, że Tajwan zabiegał w kwietniu, o zakup wyposażonych w amerykańskie silniki izraelskich myśliwców KFIR, aby zastąpić nimi przestarzałe maszyny STARFIGHTERS. W tok tajwańsko-izraelskich, negocjacji włączyły się nieoczekiwanie Stany Zjednoczone, związane z Tajwanem układami sojuszniczymi z 1954 r., mają jednak na uwadze zmiany w sytuacji politycznej w Azji i przemodulują swoją taktykę w tym regionie. Ostrożność USA wobec zbliżających się wymagań Tajwanu wiąże się przede wszystkim z ociepleniem klimatu na linii Waszyngton-Pekin. Od czasu podpisania w Szanghaju w 1972 r. wspólnego komunikatu, Stany Zjednoczone próbują zonglować zobowiązaniami w stosunku do Tajwanu i jednocześnie obojętnością wobec Pekinu, a dotychczasowymi stopniowymi wycofania amerykańskich sił wojskowych i instalacji z terytorium wyspy. Białe Dom niedwuznacznie dawał

do zrozumienia w ostatnim okresie, że ma pewne zastrzeżenia co do tajwańskiej interpretacji pojęcia „obronności” i że w związku z tym mogą nastąpić ograniczenia w sprzedaży tych rodzajów broni, które mają także ofensywne zastosowanie.

Tajwan był w przeszłości jednym z najpoważniejszych ogniw w łańcuchu amerykańskich baz w Azji. Nacjonalisci wykorzystywali tę „uprzywilejowaną” pozycję

KOMU RAFAEL KOMU GABRIEL?

przede wszystkim w formie wysokich kredytów rozwojowych i różnego rodzaju funduszy pomocy. Wartość amerykańskiej pomocy dla wyspy osiągnęła w ciągu trzydziestu lat 3.500 mln dol. Obecnie Tajwańczycy nie ukrywają swojego rozczarowania nową azjatycką polityką USA, tym bardziej że trwa wycofywanie stacjonujących na Tajwanie amerykańskich oddziałów wojskowych — podczas gdy w 1972 r. przebywało tam jeszcze 10 tys. żołnierzy, dziś pozostało zaledwie 1.400 osób. Zażewająca się, przynajmniej w spektakularnym sensie, obecność Stanów Zjednoczonych na

Tajwanie, wzbudza niepokój w jego sferach rządzących. Coraz częściej dobiegają z tej strony alarmy o rzekomym zagrożeniu bezpieczeństwa i apele skierowane do waszyngtońskich sojuszników o wzmocnienie armii tajwańskiej. Administracja amerykańska szuka formuły, która ukształtowałaby stosunki z Tajwanem z uwzględnieniem nowych akcentów w jej ogólnej strategii w Azji.

Wyklucza się porzucenie Tajwańczyków — to sprawa oczywista. Zmienił się na pewno forma amerykańskiego zaangażowania na wyspie. Ograniczając np. eksport sprzętu wojskowego, USA ułatwiają Tajwanowi rozwój własnego potencjału zbrojeniowego, dzięki zorganizowaniu kooperacji z wieloma wiodącymi w tej dziedzinie firmami amerykańskimi. I tak zgodnie z kontraktem zawartym z koncernem Northrop, w Tajungu produkowane są myśliwce F5E — zakłady wypuściły dotąd 120 samolotów, zaś nowy kontrakt przewiduje budowę jeszcze w tym roku 60 kolejnych maszyn.

Inną domeną współpracy Waszyngton-Tajpej jest wykorzystanie energii atomowej. Na tym odcinku panuje sporo niejasności, ponieważ oficjalnie Waszyngton żądał nieprzychylnie stanowisko wobec nuklearnych aspiracji Tajwanu, zwłaszcza tych, które koncentrują się na produkcji własnej broni atomowej. Stany Zjednoczone umożliwiły jednak Tajwanowi budowę elektrowni atomowej o dwóch blokach energetycznych i mocy 660 megawatów każdy — koszt tego projektu który ma być zakończony w przyszłym roku, wynosi 1 miliard dol.; w budowie znajduje się już druga podobna elektrownia, a w projekcie jest trzecia. Strona amerykańska zobowiązała się dostarczać paliwo nuklearne do 1995 roku. Tajemnicą poliszynela jest też budowa na Tajwanie zakładu przetwarzania odpadów uranu, wykorzystywanych do produkcji bomb nuklearnych.

Wszystkie te fakty przemawiają za tym, że pewnego pięknego dnia Tajwańczycy, mimo wielu zaprzeczeń, mogą być w stanie podjąć produkcję broni atomowej. Z możliwości taka powinna się liczyć wszyscy „kooperanci” kraju, który obok Izraela należy do najbardziej zmilitaryzowanych na świecie.

M. WASILEWSKA

wiły się na stopniach Pałacu Sprawiedliwości, tworząc gęsty szpalet z wzniesionych w górę ramion.

Rozgłos ten nie był w smak organom sprawiedliwości, które na podstawie czyichś zeznań, oskarżyły Claudię Caputi o symulację. Zarzucono jej, że sfingowała drugi gwałt i sama się okaleczyła! Dziennik „La Stampa” opublikował wówczas artykuł pod tytułem: „Czy Claudia mogła się sama zgwałcić?”. Tak więc ofiara 19 kolejnych zgwałceń młodych zwyrodniałców przeobraziła się w oskarżoną. Adwokat występujący w imieniu powoda, demonstracyjnie opuścił trybunał.

Oskarżenia aparatu sprawiedliwości pod adresem Claudii spra-

W Tajpej rozpoczął się doroczny „wyciąg smoków” — łodzi ozdobionych wizerunkiem tego potwora.

Claudia Caputi. Dla wszystkich kobiet włoskich imię tej osiemnastoletniej dziewczyny stało się hasłem dnia, sygnałem rozpoczęcia wojny przeciw gwałtom.

W ciągu niespełna 8 miesięcy Claudia Caputi została zgwałcona dwukrotnie, za każdym razem przez całą grupę młodych zwyrodniałców. Za pierwszym razem zgwałcono ją w sierpniu zeszłego roku 15 „borgatari”, wyrostków z przedmieść Rzymu, synów ubogich rodzin, które pedza swój niedźny żywot wśród rudery, otaczających Wieczne Miasto, nieczym wieniec z koszmarnych snów. Zespołowe gwałty stały się od pewnego czasu swego rodzaju „sportem” dla ludzi dotkliwie odczuwa-

wróciła do domu. Jednak Claudia nie ugięła się i zażądała publicznego procesu siedmiu aresztowanych sprawców gwałtu. Po raz pierwszy w dziejach prawodawstwa włoskiego, w roli powoda wystąpił Ruch Wyzwolenia Kobiet. W przeddzień procesu przyjaciele aresztowanych próbowali zastraszyc Claudię; zaatakowali ją w centrum Rzymu, wywieźli na przedmieście, zgwałcili, a na koniec przeorali jej twarz i całe ciało brzytwą.

W kołach feministycznych zawrzało. Ruch kobiet ogarnęła potężna fala oburzenia. „Streghe” (czarownice — tak nazywają siebie członkinie ruchu feministycznego), wyległy na ulice, z włosami

„Czarownice” w akcji

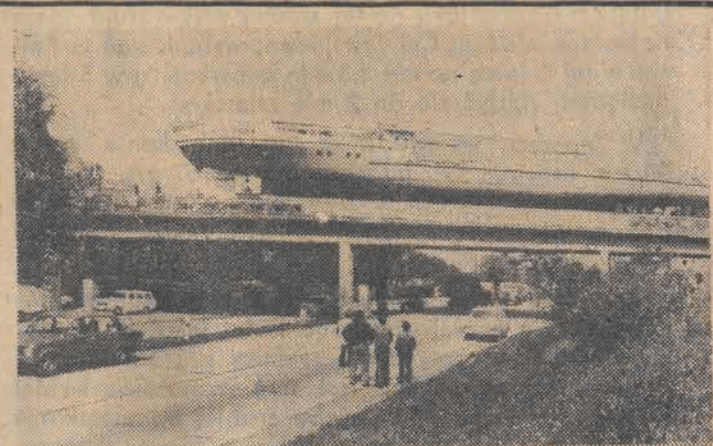
jacych swe poniżenie na skutek bezrobocia i biedy, bądź też zafascynowanych mitami o potęgach, w których kryją się reminiscencje faszyzmu. Pewien chłopiec, skazany na karę dożywotniego więzienia za zgwałcenie i zamordowanie dziewczyny, napisał na ścianach swego pokoju: „Ludzie dzielą się na trzy kategorie; najpierw są ci, którzy sprawują władzę, potem są biedni i zawżeni, a dopiero potem kobiety”.

Osiemnaścieletnia Claudia Caputi należała zatem do tej ostatniej kategorii. Opuściła swą rodzinną wieś na Sycylii i przyjechała do Rzymu, gdzie znalazła pracę służącą. Gdy po raz pierwszy została zgwałcona, ojciec odwiedził ją w szpitalu tylko po to, aby ją spolekować, a matka błagała, aby

mi w nieładzie, w jaskrawych sukniach i bez makijażu. Maszerowali — głównymi ulicami Rzymu, skandując obelgi, które nie przeszłyby przez usta żadnemu z policjantów, wysłanych w celu przywrócenia porządku. „Samy! Konię zabaw!” itp. Tu i ówdzie zaskakiwały uczennice liceów, pracownice kilku urzędów pocztowych przerwały pracę, aby wziąć udział w procesie. Do ruchu przylączył się Związek Kobiet Włoskich i niebawem zgromadziło się na ulicach około 10 tysięcy rozhisteryzowanych kobiet. Rozległy się okrzyki: „Ja należę do siebie”, „Claudia, nie bój się — jesteśmy z tobą”. Demonstrantki, uzbrojone nierzadko w kije i pojemniki z farbą w aerozolu, „polowały” na przechodzących mężczyzn. Po tem, nieczym chór antyczny, usta-

wiły, że wzburzenie wśród kobiet osiągnęło punkt kulminacyjny. Grupy feministyczne postanowiły uczynić z procesu Claudii swego rodzaju test, wieńcząc kampanię przeciwko gwałtom, rozpoczętą zimą zeszłego roku. Po krucjacie na rzecz rozwodów i legalnego przerwania ciąży, „czarownice” atakują teraz najbardziej pospolite przestępstwo.

Trudno przewidzieć skutki owych demonstracji ruchu kobiet włoskich. Jedno jest pewne, w społeczeństwie włoskim zachodzi ciekawy proces, którego jednym z przejawów jest rewolucja „czarownic”, które domagają się zerwania z wiekowym, tradycyjnym kultem „mammy”. Sprawa Claudii Caputi jest tragicznym argumentem w ich walce.



NRD. 350-kilometrowej długości podróż lądową odbywa statek wycieczkowy „Gera”. Zbudowany w stoczni Laubegast koło Drezna, pływać będzie na jeziorze Bleiloch w Turynii.

CAF — ADN

W obiektywie obłężyswiata

Japoński malarz Useki Yamada jest autorem największego na świecie symbolu graficznego, który wymalował na jednej z ulic w centrum Paryża. Jest to litera japońskiego alfabetu, długości 180 metrów.

CAF — Keystone



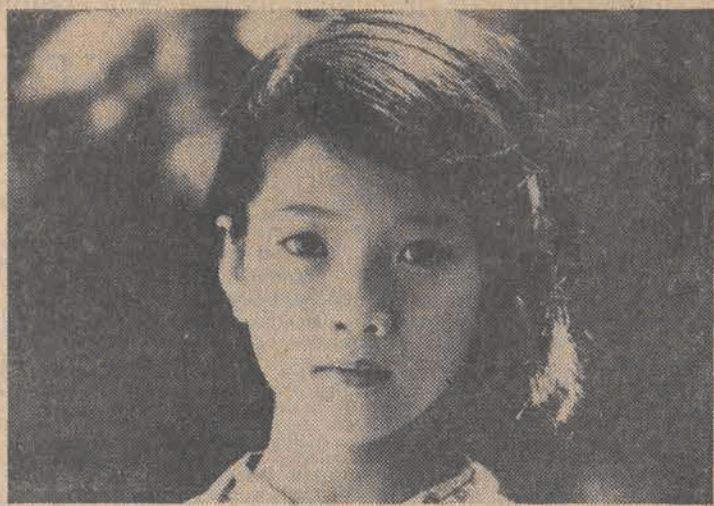
Dziś w pld. Anglii domy pod słomianą strzechą stały się rzadkością, wręcz turystyczną atrakcją. „Za to” można tu spotkać na przykład... furgonetkę ze słomianym dachem, reklamującą zabytkową gospodę.

CAF — Camera Press



Uzbrojone w kije i pojemniki z farbą, „polowały” na mężczyzn.

DZIENNIK POPULARNY nr 242 (8729) 15



9-letnia Nguyen Thanh Tam, uczennica szkoły podstawowej w Hanoi, jest autorką 300 poematów, z których wiele drukowanych było w wietnamskich czasopiśmie. Mała poetka wygrała ostatnio trzeci nagrodę w konkursie rozpisany przez tygodnik „Młodzi Pionierzy”.
CAF-VNA

Londyński Dom Mody „Baccarat” zaprojektował nowe ubiory dla stewardess brytyjskich linii lotniczych „British Airways” w barwach tych linii — ciemnoniebiesko-białych.
CAF — AP



Paradoxy XX WIEKU

Miuj bliźniego

Katastroficzne trzęsienie ziemi, które ubiegłej jesieni nawiedziło Turcję, pozostawiło tamtejszą biedotę dachu nad głową i środków do życia oraz wzmogło falę nielegalnej imigracji do bogatych krajów zachodniej Europy. Za pośrednictwem „hien czarnego rynku pracy” ponad 1000 takich niebezpieczników skierowano do Szwajcarii, gdzie przehandlowano ich hauserom rolniczym kantonu Tessin — głównie do roboty przy uprawie pomidorów. Obecnie policja urzędziła łapanek „pomidorowych Turków”, ujawniając przy okazji nieludzką warunków pracy. Bezbronni przybysze harują u hauserów po 10-12 godzin w światła-platki za nędzną stawkę i kwatery w szopach. Policja też nie jest ilustrowana — schwyłanych bez ceregieli odstawia na granicę włoską.

Akcja ta wywołała protest Związku Rolników. „Władze pozabawiają nas chętnie do pracy i taniej siły roboczej. Martwa literatura prawa nie powinna przeszkadzać spontanicznym działaniom, podejmowanym przez naszych farmerów z czystej dobroci serca i chrześcijańskiej miłości bliźniego. W porównaniu z włoskimi hisz-

pańskimi gastarbeiters, nasi Turcy są prawdziwym skarbem”.

Mamucie purée

Precyzyjnym, acz nieskomplikowanym narzędziem polityki agrarnej EWG, służącym do wolnego manipulowania „wolnorynkowymi” cenami, jest masowo stosowana tzw. denaturacja nadwyżek produktów rolnych, polegająca na miazdzeniu ich buldożerami i skażeniu chemikaliami, aby stały się niezdadne do konsumpcji. W tych dniach francuski konserw brzozy spóżywej Delassu Frères przystąpił do gigantycznej akcji „denaturyzowania” partii 250.000.000 kg ziemniaków, nabytych jeszcze jesienią za ciężkie dolary w USA.

Wymiana turystyczna

Z inicjatywy neofaszystowskiej międzynarodówki, do Francji przybyła wycieczka byłych SS-manów z RFN. W roli gospodarzy wystąpili francuscy kolaboranci, którzy podczas okupacji utworzyli ochotniczą dywizję SS „Charles-

magne”. W programie imprezy są wieczornice poświęcone wspominkom z frontu wschodniego.

Do kapelusza

W Paryżu dyrekcja metro wystartowała ostatnio z ogromną kampanią „pomocy dla twórców”. Malarzom zezwolono na urządzanie kiermaszy obrazów na podziemnych peronach, a bezrobotnym muzykom orkiestr symfonicznych, mającym w programie utwory Bacha czy Mozarta, wydano specjalne legitymacje uprawniające do koncertowania i zbierania pieniędzy do kapelusza.

W USA w roli kochanka muz prezentują się koncerty przemysłowe, z których 100 najwięcej — z gigantem naftowym Exxon na czele — „podpalilo” w ub. roku 221 mln dol. na „pomoc dla cierpiących nędzę ludzi sztuki”. Nie są to, oczywiście, datki bezinteresowne, gdyż artyści występujący w audycjach radiowych i telewizyjnych, zespoły teatralne, baletowe i orkiestrowe mają obowiązek odwdzięczać się „ustawkami reklamowymi” na rzecz swych dobroczyńców.

Rozkosze łamania głowy

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

Krzyżówka PZU z hasłem

POZIOMO: 1. Jezioro na Pobrzeżu Słowińskim. 4. Centrum polskiego ruchu narodowego i społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku. 7. Kuliszowa. 8. Część utworu dramatycznego. 9. Forma monopolu kapitalistycznego. 10. Czarna Woda. 11. Staropolska nazwa dekoracyjnej tkaniny ściennej. 14. Przebieg przestrzenny przebiegającej drogi. 18. Kokainowy krzew. 19. Jubilerska jednostka masy. 22. Lutowa solenizantka. 24. Miara powierzchni ziemi (USA i W. Brytania). 25. Zespół cech, na podstawie których wyróżnia się w obrębie gatunku dwa typy morfologiczne. 26. Krzewinka leśna, zawiązująca olejki eteryczne.

PIKOWO: 1. Ważny podkarpacki ośrodek górnictwa naftowego i przemysłu chemicznego. 2. Artykuł spożywczy, surowiec przemysłu spożywczego i chemicznego. 3. Region w pn. Słowacji. 4. Słodkie ziemniaki. 5. Dawny zespół artystów teatru lub cyrku. 6. Morski głowonóg. 12. Tytuł opery polskiej opery narodowej i lirycznej. 13. Włókna w ścianie. 15. Cieniony był w sokolnictwie. 18. Szmer. 17. Duży ssak z rodziny jeleni, znany z pol-



PZU



skich rezerwatów. 19. Roczna roślinna warzywna. 20. Lecznica roślina o różnorodnych kwiatkach. 21. Symbol pierwotności chem. tentalu. 22. Miara powierzchni. 23. Staropolska jednostka ciężaru i miedzi. 24. Pieniądz. Po rozwiązaniu całej krzyżówki należy odczytać jeszcze poniższy szyfr:
D-3, F-4, C-3, B-5, A-10, B-6, C-2, A-5, E-4, G-3, A-1, K-3, F-10, D-6, G-8, E-4, J-1, A-7, E-3, G-11, H-2, B-11, C-8, M-2, A-1, K-3, C-3, K-1, I-3, H-4, G-10, A-1, A-3, J-1, H-6, K-4.
Za rozwiązanie hasła tej krzyżówki Wojewódzki Oddział PZU w Łodzi przysłać 15 nagród książkowych łącznej wartości 1.500 zł.

Których elementów brakuje?

Widoczny na rysunku archeolog odkrył że do zrekonstruowania przedstawionego fresku brakuje trzech elementów. Których brakuje?

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” Nr 22

WIRÓWKA „UNIwersALU”

Kompleks, festiwal, ćwiartka, storczyk, szkielet, alchemik, kryształ, stielwaga, parafina, piskliwy, pistolet, plakietki, Zagłębie, obdariusz, strażnik antyczny, szatynka, antypody, Eisenach, Warszawa, naskórek, przyrząd, Puchatek, straszak, szykowny, Owidiusz.

ŁAMIGŁÓWKA TEATRALNA

AMBROZIAK

NAGRODY RZECZOWE „UNIwersALU” otrzymują (drogą losowania): Wacław Bednarek (Łódź, ul. Zespołowa 4/8), Katarzyna Malinowska (Pabianice, ul. Żytnia 19/11), Jan Lenart (Łódź, ul. Przedzalniana 64/17) i Gerard Miliński (Tuszyn 3, blok mieszkalny).

Odbiór nagród w „Uniwersalu” (Łódź, pl. Niepodległości 4 — dział reklamy, I piętro).



Przeskakiwanka

Począwszy od litery „A”, umieszczonych w lewym górnym rogu należy — przeskakiwać — zawsze tę samą ilość liter — odczytać aktualne hasło dotyczące „Uniwersalu”.

Do rozlosowania 4 nagrody rzeczowe łącznej wartości 1.000 złotych.

BARAN (21. 3. — 20. 4.): „Abyim się nie sprządał jeszcze niedziela żywego” — przestrzegano przysłów już w 1522 roku. Warto, abyś je sobie teraz przypomniał, gdyż co innego pomyślna perspektywa, a co innego ich urzeczywistnienie. Co prawda, to drugie wydaje się bliższe, ale ostrożność nie zawodzi.

BYK (21. 4. — 21. 5.): Czekają cię kłopoty — być może wynikiem wskutek nieporozumienia — z domownikami lub dalszą rodziną. Pomóż im, a co innego ich urzeczywistnienie. Co prawda, to drugie wydaje się bliższe, ale ostrożność nie zawodzi.

BLIZNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Stać cię przeczec na trochę dyplomacji w stosunkach z kolegami, dlaczego z niej nie korzystasz? Czyżbyś się dotąd nie przekonał, że zasada „nie-

owijania w bawełnę” w trudniejszych okolicznościach z reguły zawodzi? Po prostu ludzie nie pragną chwycić jeża za kołce — i mają rację.

RAK (22. 6. — 22. 7.): Nie daj się umieszczać w rozgrywkę między samowolnymi konkurentami do tzw. dowodów uznania: żaden z aktualnych pretendentów nie zasługuje na poparcie. Rakości pić żelaznej zalecamy ostrożność w stosunkach z żonatymi paniami. To, co wydaje się niewinnym flirtem, może się przekształcić w silne uczucie, komplikujące życie rodzinne.

LEW (23. 7. — 23. 8.): Masz chęć zerwać tradycyjne układy na rzecz czegoś zupełnie nowego? Każdy z nas wielokrotnie tego pragnął, a potem przekonywał się, że nie potrafi

przekreślić przeszłości. Z układów, które „ciągną”, trzeba odrzucić zużyte, przestarzałe części, pozostawiając w całości. Nie zaś, jak mówią Angolcy, wylewać dziecko razem z kąpielą.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): Stój na uboczu i obserwuj, gdyż tym razem między pozorami a rzeczywistością leży przepaść. To sprawa, że trudno ci się porozumieć z otoczeniem, mimo że sytuacja rozwija

dzienniczek

NOTORYCZNY WŁAMYWACZ Ronald Duffally sądzony był w Lille. Ze spokojem wysłuchał pierwszą część wyroku (5 lat więzienia), ale druga część zupełnie wyprowadziła go z równowagi. Była to grzywna w wysokości 500 franków. Złodziejzask oświadczył: „Tego już za wiele!” i wniosł odwołanie do sądu wyższej instancji.



OD PRZESZŁO DWÓCH LAT mieszkaniec nowego bloku w Oleśnicy molestują spółdzielnię, by w nie zagospodarowanych jeszcze pomieszczeniach placowych urządzić im pralnię i szatnię. Skutku na razie nie ma, a jedyna reakcja nagabywanych straszcza się w pomysłach, by wejście do piwnki zamurować i będzie po kłopotach. „Gazeta Robotnicza”, której powtórzono lokatorską skargę na kolejnym stopniu interwencji, wyraziła pogląd, że musi być całkiem niezła, pod warunkiem uszkieł, że w środku zamurują się autorami pomysłu.

W DOBROBYCZYŃSKIEJ FABRYCE CHEMICZNEJ NA UKRAINIE wyprodukowano preparat znacznie przedłużający życie.

PRZECIAGAŁ SWE ŻYCIE JAK GUMĘ DO ZUCIA, MOŻLIWIE NAJDLUŻEJ — taki napis znajduje się na cmentarzu. Somerville (New Jersey, USA) na grobie Oratio Adamsa — wynalazcy gumy do żucia — który zmarł mając 102 lata.

ZMARŁ PRZYWODCA jednej z sekt religijnych w Lorror-Beach na Florydzie. W związku z tym w miejscowym dzienniku ukazał się nekrolog tej treści: „Brat Thomas Harkness opuścił wieczną ziemię i udał się do nieba”. W dwa dni później

woj kwiatów cietlik. Po wrzuceniu do wazonu jednej pigułki „Witanu” różdżki trzymają się dwa miesiące.

FRANCUSCY AKTORZY I ŚPIEWACY, wśród nich Juliette Greco i Georges Montant, wystąpili w nowym Centrum Kulturowym w Paryżu, przeznaczając cały dochód z koncertu na potrzeby dzielnic pragnących przerwać niepożądaną ciżbę. Zabieg taki jest uzasadniony we Francji, w tym roku zniszczenia są jeszcze poważniejsze. Nic dziwnego: Śląsk zdobył mistrzostwo kraju, emocje więc wzrosły.

WANDALE NISZCZĄCY WAGONY na terenie wrocławskiej dyrekcji kolei spowodowali w zeszłym roku straty w wysokości prawie pół miliona zł. Wyroślił się wśród nich kibic futbolowy drużyny Śląska. W tym roku zniszczenia są jeszcze poważniejsze. Nic dziwnego: Śląsk zdobył mistrzostwo kraju, emocje więc wzrosły.



Zostu!

PRZECIAGAŁ SWE ŻYCIE JAK GUMĘ DO ZUCIA, MOŻLIWIE NAJDLUŻEJ — taki napis znajduje się na cmentarzu. Somerville (New Jersey, USA) na grobie Oratio Adamsa — wynalazcy gumy do żucia — który zmarł mając 102 lata.

ZMARŁ PRZYWODCA jednej z sekt religijnych w Lorror-Beach na Florydzie. W związku z tym w miejscowym dzienniku ukazał się nekrolog tej treści: „Brat Thomas Harkness opuścił wieczną ziemię i udał się do nieba”. W dwa dni później

do redakcji dziesiętnika, który go zameścił, nadesłał depesza: „Brat Harkness jeszcze do nas nie przybył. Prawdopodobnie udał się w przeciwnym kierunku”. Podpisano: Święty Piotr”.

KRÓTKA WYMIANA ZDAN w słotecznej perfumerii przy ul. Marszałkowskiej: — Proszę pani (to do ekspedientki), chcia-



bym kupić krem do rąk, ale może mi pani doradzić, który będzie dobry... — Kremów jest dużo (to do klientki), ale nie chce mi się ruszać gęba...

NA WARSZAWSKICH BIELANACH — choć teren jest suchy — pojawiły się komary, i to w takich ilościach, że można już mówić o pladze. Okazało się, że są to skutki uboczne rozwoju motoryzacji: kierowcy poruszają w zaroślach zużyte opony, w oponach gromadzi się woda deszczowa i tak nie spodziewane powstały fermy komarów.

W JEDNYM Z BANKÓW w MONTREALU przed kasą zrobiono zapadnię, w którą miał wpadć rabuś, gdy tylko kasjer nacisnął odpowiedni przycisk. Nim nowe urządzenie oddano do eksploatacji, odbyła się próba. Pierwszy upadek do pułapki dyrektor banku. Kasjer tłumaczył się potem, że guzik nacisnął machinalnie.

MIESZKANIEC GOETTERBERGA, Arne Summstrom, otrzymał w spadku po wuju książkę wy pożyczoną w bibliotece miejskiej 69 lat temu. Poszedł tam ją zwrócić i wysłuchał takiego przemówienia bibliotekarza: „W zasadzie powinien pan zapłacić karę 431 koron, ale uwzględniając fakt, że książka jest wyjątkowo nuda i trzeba wiele czasu, żeby przeczytać ją do końca, wystarczy jeśli zapłaci pan dwie korony”.

ZNAKI ODIAKU

W pomyślnym dla ciebie kierunku. Jeśli planujesz wyjazd, lepiej przełóż go na później lub zachowaj w drodze uzasadnioną ostrożność.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): Wygląda na to, że twoje wakacyjne projekty się nie spełnią, więc na wszelki wypadek zaplanuj drugi wariant albo inny zamiar.

SKORPION (24. 10. — 23. 11.): Twoja nieoczekiwana i niezrozumiała zmiana opinii lub decyzji nie przysparza ci popularności, zwłaszcza że cierpi na tym nie tylko samopoczucie ludzi, ale i wyniki pracy. Tak zwany ruch w interesie musi mieć jasno wytyczony cel, inaczej wywołuje zamieszanie i dezorganizację.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Może teraz śmiało płynąć z prądem i korzystać z napotykanego szansa. Urodzeni w drugiej dekadzie porządnie skrupulatnie przestrzegaj, że znowu im to przypomni — też składają się na całość.

KOZIOROZEC (22. 12. — 20. 1.): Jedną z twoich decyzji lub opinii wymaga sprostowania i nie powini-

neś z tym zwlekać. Nikomu nie przynosi ujemny dostrzeżenie popełnionego błędu i jego naprawienie. Gorzej, gdy robisz to pod naciskiem z zewnątrz. Najgorzej, kiedy wbrew oczywistości upiera się przy swoim zdaniu.

WODNIK (21. 1. — 19. 2.): Urodzonym w pierwszej i trzeciej dekadzie grozi strata pieniędzy: nie przemysłowy wydatek, zguba albo kradzież. Zresztą, w tym tygodniu wszystkim Wodnikom — zaleca się umiarkowaną ostrożność — nie tylko w sprawach finansowych.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Jeśli lubisz budować zamki na lodzie, traktuj to jako swoje prywatne hobby, a nie jako wytyczną w życiu zawodowym i rodzinnym. Upamiętnia i wymówki otoczenia są, niestety, zasadnione.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
DLA PRACUJĄCYCH
ZAKŁADU GAZOWNICZEGO - ŁÓDŹ

informuje,

że są jeszcze wolne miejsca w klasie I
o kierunku

MONTER SIECI I INSTALACJI GAZOWYCH.

W trakcie 3-letniej nauki uczniowie mogą
uzyskać dodatkowo zawód

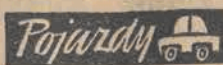
SPAWACZA I KIEROWCY.

Dla zamiejscowych zapewnione zakwaterowanie.

Zapisów dokonuje

sekretariat szkoły w Łodzi, ul. Kopernika 41,
telefon 391-78.

1876-k



„FIATA 125p” — kupię.
Tel. 634-76 13473 g

„WARSZAWA” (1973) w
idealnym stanie — kupię.
Tel. 51-30-46, po 18 14388 g

„SKODĘ 110 L” (1973) —
sprzedam. Tel. 202-14 13464 g

„WARTBURGA 1000” po
kapitałnym remoncie —
sprzedam. Felsztynskiego
20 m. 20 13315 g

PILNIE sprzedam „Syrenę
103” — silnik do re-
montu, części do „Mikru-
sa”. Wschodnia 49 m. 8
13903 g

„LADĘ” sprzedam. Oferty
z ceną „13953” Prasa, Piotr
kowska 96

„DATSUN 1600 de Lux”
(1972) sprzedam. Telefon
53-63-79 14042 g

„FIATA 125” odbiór „Pol-
mozyt” sprzedam. Oferty
„14138” Prasa, Piotrkow-
ska 96

„ZASTAWĘ 750” sprzedam.
Pabianice, Cmentarna 13,
garaże, po 16 14146 g

„SYRENE 104”, „Hanse”
(1937) i części do „BL-11”
sprzedam. Tel. 829-74
14116 g

„AUDI 100 LS” sprzedam.
Tel. 52-03-09, godz. 20-22
14279 g

SPRZEDAM „Mercedesa
180 D” 1958. Grabieniec 7B
m. 58. Tel. 52-02-83
14271 g

„LADĘ” nową sprzedam.
Tel. Łask 491 wewn. 117
14269 g

„SKODĘ 5 100 L” 1973
sprzedam. Pabianice, tel.
26-43 14268 g

„TRABANTA 601 Combi”
(1972) — sprzedam. Telefon
406-63 14187 g

„SKODĘ 110 L” (1973)
— sprzedam. Tel. 349-45
godz. 17-19

SPRZEDAM „Syrenę 104”
(1972) Łagiewnicka 237
14215 g

„FIAT 125p 1300” (1974),
stan bardzo dobry — prze-
dam. Tel. 755-06, po 17
14327 g

SPRZEDAM „Trabant”
(1972). Przyszkole 15-32
14334 g

SPRZEDAM „Syrenę 105”
Tel. 752-46 14213 g

„SYRENE 104” (1971) —
sprzedam. Ogłądać niedzie-
la 12-18, Rajska 13 m. 36.
Kurczewski 14914 g

„FIATA 125p 1300” 30 tys.
km (maj 1975) — sprzedam.
Tel. 53-45-77, od 16 14355 g

„SYRENE 185” (1974) prze-
dam. Łódź-Chojny, Odyń-
ka 41 m. 12, po 17 14320 g

„VW VARIANT 5” (com-
bi), stan b. dobry — prze-
dam. Ogłądać tylko 30
czerwca godz. 9-18, par-
czorem — Inowrocławska
5/135 14317 g

„SYRENE 105 L” — prze-
dam. Tel. 352-26 14302 g

POMIESZCZENIA NA MAGAZYNY NA MATERIAŁY I SUROWCE WŁÓKIENNICZE

na terenie m. Łodzi i byłego
województwa łódzkiego

WYNAJMIE

od instytucji państwowych
lub osób prywatnych
Przedsiębiorstwo państwowe.

Oferty prosimy składać
w Biurze Ogłoszeń,
„Prasa”, ul. Piotrkowska 96,
pod nr 1893-k.

1893-k

WIELKA WYPRZEDAŻ MEBLI PRZECENIONYCH

przy ulicy BRUKOWEJ 4

w dniach od 27 czerwca do 2 lipca br.
w godzinach od 16 do 20.

ZAPRASZA

WPHW ODDZIAŁ HANDLU ARTYKUŁAMI WYPOSAŻENIA
MIESZKAŃ.

1916-k

PRZĘDZALNIA CZESANKOWA

„ARELAN”

w Łodzi, ul. Rzgowska 17a

poszukuje wykonawcy

wymienionych niżej prac w roku 1977 lub 1978.

1. Remont kapitalny tokarki TUE-40,
2. Remont kapitalny tokarki TSS-150,
3. Remont kapitalny tokarki TUC-40,
4. Remont kapitalny szlifierki SWA-25.

Poszukujemy również wykonawcy szerokiego

asortymentu elementów maszyn, jak:

- KOŁA ZĘBATE ■ OTOCZKI ŻELIWNE
- ODLEWY ŻELIWNE
- ODLEWY ALUMINIOWE.

W wykonaniu podanych wyżej prac mogą
brać udział przedsiębiorstwa państwowe
i spółdzielcze.

Informacji udziela

DZIAŁ GŁÓWNEGO MECHANIKA,

TEL. 458-10 do 15,

WEW. 32 lub 86.

1890-k

PRZETARG

Łódzkie Przedsiębiorstwo Usług Socjal-
nych Budownictwa w Łodzi, ul. Łagiew-
nicka nr 54/56

OGŁASZA PRZETARG
NIEOGRANICZONY

na sprzedaż wymienionego pojazdu:

„WARSZAWA”, typ 203, nr silnika
009063, cena wywoławcza 21.000 zł.

Przetarg odbędzie się (zgodnie z zarzą-
dzeniem Ministerstwa Komunikacji z dn.
14 kwietnia 1972 roku. Monitor Polski nr
21, poz. 148) w siedzibie przedsiębiorstwa
w dniu 8 lipca 1977 roku o godz. 11.

Do przetargu przystąpić mogą przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i o-
soby fizyczne po wpłaceniu wadium wy-
noszącego 10 proc. ceny wywoławczej,
którą należy wpłacić najpóźniej w przed-
dzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

W razie niesprzedania pojazdów w
pierwszym przetargu, drugi przetarg od-
będzie się w dniu 12 lipca 1977 roku
o godz. 11.

Wszelkich informacji odnośnie zbudne-
go pojazdu udziela dział zaopatrzenia
i transportu przedsiębiorstwa w godz. od
10 do 12 na pięć dni przed przetargiem.

W godzinach tych można oglądać w.w.
pojazd w garażach mieszczących się przy
ul. Drewnowskiej 50.

1733-k

Dnia 23 czerwca 1977 roku zmarła, przeży-
wszy lat 34 nasza najukochańsza Zona i Sio-
stra

S. + P.

JADWIGA BEDNAREK
z domu GAŁĄZKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 czerwca 1977 r.
o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na
Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w
głębokim smutku

MAŻ I RODZINA

W dniu 23 czerwca 1977 roku zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach w wieku 35 lat
nasza najukochańsza Córka, Zona i Siostra

S. + P.

ELŻBIETA LUZAK
córka MARIANA MODZELEWSKIEGO.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 czerwca br.
o godz. 17 z kaplicy Starego Cmentarza przy
ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają z głę-
bokim żalem

MATKA, MAŻ I RODZINA

W dniu 21 czerwca 1977 roku po krótkiej
chorobie zmarł nasz najukochańszy Ojciec,
Dziadek, w wieku 84 lat

S. + P.

BOLESŁAW CZURAPSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 czerwca 1977 r.
(sobota) o godz. 15.30 na Starym Cmentarzu
przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają po-
grążeni w smutku

SYNOWA, WNUCZKA I POZOSTAŁA
RODZINA

Dnia 23 czerwca 1977 roku odeszła od nas
opatrzona św. sakramentami

S. + P.

ANTONINA BARC

najukochańsza i najlepsza Mamusia, Babcia
i Prababcia, która całe życie poświęciła
dzieciom.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 czerwca 1977 r.
o godz. 16 na cmentarzu na Zarzewie.
O smutnym tym obrzędzie powiadamiają

DZIECI I RODZINA

W dniu 23 czerwca 1977 roku zmarł, przeży-
wszy lat 60 nasz najdroższy Maż, Ojciec, Brat
i Wuj

S. + P.

BOLESŁAW JANKOWSKI

INŻYNIER — WŁÓKIENNIK.

Budowniczy przemysłu włókienniczego, były
naczelny dyrektor i naczelny inżynier szere-
gu kluczowych zakładów w przemyśle jedwa-
bianiczo - dekoracyjnym. Ostatnio pracownik
Centralnego Laboratorium Jedwabniczo - De-
koracyjnego, uczestnik kampanii wrześniowej
i ruchu oporu, obrońca Warszawy, odznaczony
Krzyżami Zasługi.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia
25 czerwca 1977 roku (sobota) w kościele św.
Mateusza w Pabianicach o godz. 11.30, po
czym nastąpi wyprowadzenie na miejscowy
cmentarz do grobu rodzinnego.

Zawiadamiają pogrążeni w smutku

ZONA, DZIECI, BRAT I BRATANEK

Prosimy o nieskądzenie kondolencji.

W dniu 23 czerwca 1977 roku odeszła od nas
nagle najdroższa Zona, Matka, Babcia i Sio-
stra

S. + P.

AURELIA SALACIŃSKA
z domu BRYGIER.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 czerwca 1977 r.
o godz. 16 z kaplicy cmentarza katolickiego
na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w
żałobie

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKA
I BRAT

Dyrektorowi d.s. produkcji ZWO „Vera”
w Łodzi

TOW. INŻ.

LESZKOWI ŁAGIEWSKIEMU

wyraża szczerą współczucia z powodu
śmierci

O J C A

składają:
DYREKCJA, POP. PZPR, RADA ZA-
KŁADOWA ORAZ PRACOWNICY ZWO
„VERA” W ŁODZI.

WEŁNIANE

DYWANY

RĘCZNIE TKANE — MODNE — TRWAŁE
— LUKSUSOWE.

IMPORT Z MONGOLII, JUGOSŁAWII, AUSTRII I INDII.
Różne wzory i rozmiary.

P O L E C A

DOM TOWAROWY „UNI WERSAL”,
PL. NIEPODLEGŁOŚCI 4.

Z A P R A S Z A M Y.

1887-k

5